Dzień 2: **Przyzywajmy z Maryją Ducha Prawdy, który świadczy o Jezusie…**

Z myśli św. Marii od Jezusa Ukrzyżowanego:

*„Tego ranka bardzo cierpiałam, bo nie czułam Boga. Zdawało mi się, że serce mam jakby z żelaza. Nie potrafiłam myśleć o Bogu. I wtedy wezwałam Ducha Świętego: „Droga Matko, to Ty dajesz nam poznać Jezusa. Apostołowie długo z Nim przebywali, nie rozumiejąc Go, ale jedna kropla Ciebie sprawiła, że zrozumieli (…) Duchu Święty, gdy dałeś uczniom światło, poznali Jezusa lepiej niż wtedy, gdy był pośród nich. Mi też pozwolisz Go zrozumieć (…) Och! Spraw, abym ujrzała Jezusa takim jakim jest. Jezus powiedział, że pójdziesz do nieuczonych. Ja jestem wśród nich pierwsza. Nie proszę Cię o żadną inną umiejętność ani żadną inną mądrość, jak tylko o umiejętność znalezienia Jezusa i mądrość zatrzymania Go”; i poczułam, jak w sercu zapala mi się mały płomyk. Duch Święty niczego mi nie odmawia”.*

Duch Święty jest Świadkiem Jezusa. Tylko On może objawić nam Boga w sposób właściwy i pełny, ponieważ jest Duchem Ojca i Syna. Sam Jezus powiedział**: „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie”** (J 15, 26)**, „On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”** (J 14,26).

Duch Święty pokazuje nam prawdę o Jezusie. Co to za prawda? Jezus przyszedł na ziemię, aby objawić nam miłość Ojca. To jest prawda! Jezus umarł na krzyżu, aby zgładzić nasz grzech, aby usprawiedliwić nas przed Ojcem i przywrócić nam bliską relację z Nim. To jest prawda! Powstał z martwych, abyśmy my mogli żyć w komunii z Nim. To jest prawda! I posłał nam Ducha Świętego, aby nas wszystkiego nauczył, abyśmy umieli tę prawdę przyjąć, bo:

 **„Nie ma też w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano nam ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni”** (Dz 4, 12).

Kiedy Duch Święty zstąpił na Apostołów w Dniu Pięćdziesiątnicy - przemówił przez usta Piotra:

**„(...) Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami (...) przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście”** (Dz 2, 22).

Duch Święty obnaża nam również prawdę o nas samych. To za mój grzech, moje nieposłuszeństwo Jezus oddał życie na Krzyżu – to ja zabiłem Boga moją nieprawością.

 **„Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim”** (Dz 2, 24).

Jezus odniósł pełne i całkowite zwycięstwo nad naszym grzechem i naszą śmiercią! Dlatego one już nie mogą panować nad nami! Możemy być pewni łaski Odkupienia.

Przyzywajmy Ducha Świętego, abyśmy w świetle Jego łaski widzieli Jezusa zawsze jako naszego Pana i Zbawiciela!

**„Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»”** (1 Kor 12, 3).

Zauważmy – św. Miriam zwraca się do Ducha Świętego „Matko”! Od najmłodszych lat uczyła się żyć z Duchem Świętym jak z matką, którą straciła gdy miała zaledwie 3 lata. Duch Święty jak matka uczy swoje dziecko i je prowadzi. Duch Święty jest obecnością pełną macierzyńskiej czułości…

Przyzywajmy z Maryją Ducha Świętego! W zjednoczeniu Ducha Świętego z Maryją promieniuje miłość Boga...

**Codzienna modlitwa:**

Miłości Boża, pochłoń mnie.

Drogą prawdy prowadź mnie!

Maryjo, Matko moja, spójrz na mnie.

Z Jezusem błogosław mnie!

Od wszelkiego zła,

Od wszelkiego złudzenia,

Od wszelkiego niebezpieczeństwa -

zachowaj mnie!

Na koniec możesz poprosić – Duchu Święty! pomóż mi uznać w Jezusie (coraz bardziej) mojego Pana i Zbawiciela i szczerze, całym sercem modlić się słowami:

**Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci za to, że mnie kochasz i że przyszedłeś od Ojca na świat, aby umrzeć za mnie i zbawić mnie. Wiem, że Ty możesz mnie uwolnić z wszelkich moich błędów i uleczyć moje słabości i choroby. Wyznaję, że Ty jesteś Panem! Ty jesteś moim Panem i Zbawicielem!**

**Oddaję Ci całe moje życie.** **Wierzę, że Ty chcesz mojego szczęścia**

**i lepiej niż ja, wiesz co jest dla mnie dobre!**

**Chcę podejmować wszystkie decyzje według Twojej woli. Spraw, abym zawsze był takim, jakim Ty chcesz mnie mieć. Amen**